

KURYER ŚLĄSKI

PISMO POSWIECONE

SPRAWOM LUDU POLSKIEGO NA ŚLĄSKU

Redakcja i Administracja. Bytom G.-S., ulica Elekoralna (Kurfürstenstr.) 19.

PRZEDPŁATA:

11.10 mk. na ówierz roku bez odnośnienia.
12.00 " z odnośnieniem do domu
3.70 " na miesiąc bez odnośnienia
4.00 " na miesiąc z odnośnieniem

TELEFON: Bytom 40 i 47.
REKLAMY: 2.25 mk. za wiersz petytowy.
OGŁOSZENIA:
75 fenigów za wiersz petytowy.

Ameryka za plebiscytem na Śląsku Cieszyńskim.

Paryż, 27. lipca. (Havas). Jak donosi »New-Herald« amerykański ambasador Wallace, na skutek otrzymanej z Waszyngtonu instrukcji, zawiadomił Radę ambasadorów, że prezydent Wilson nie uważa żadnego innego sposobu załatwienia sporu czesko-polskiego o Śląsk Cieszyński, jak tylko w drodze plebiscytu.

O zajęcie okręgów Kwidzyna i Olsztyna.

Paryż, 27. lipca. Rada ambasadorów zajmowała się wczoraj notą rządu niemieckiego wysłanej w dniu 21. bm. konferencji pokojowej, w której Niemcy domagają się upoważnienia do powiększenia oddziałów wojska w Prusach Wschodnich oraz do zajęcia okręgów Kwidzyna i Olsztyna. Rada postanowiła odroczyć sprawę aż do załatwienia układów o zawieszenie broni między Rosją a Polską.

Sprawa Olsztyna i Kwidzyna.

Paryż, 27. lipca. (Havas). Rada ambasadorów zajmowała się w niedzielę sprawą Olsztyna i Kwidzyna. Rada postanowiła zlecić wydziałowi prawników wypracowanie i przedłożenie planu zarządzeń, jakie się okażą niezbędne z powodu głosowania. Przemiana wojsk okupacyjnych w tej okolicy została wstrzymana.

Pokój zagrożony?

Rotterdam, 27. lipca. (Reuter). Propozycji: Rozejm i pokój między Polską a Rosją są zagrożone. Rząd angielski oświadczył, iż nie jest w stanie spowodować kapitulacji generała Wrangla ani też przyczynić się do niej.

Londyn, 27. lipca. Bonar Law oświadczył w angielskiej Izbie gmin: Rząd angielski nie utrzymuje teraz żadnych stosunków z generałem Wranglem a zatem może układać się tylko z bolszewikami. W końcu dodał, że bolszewicy oświadczyli gotowość rozpoczęcia układów o rozejm w przyszły piątek.

Pomoc dla Polski.

Rotterdam, 27. lipca. (Reuter). Propozycja rządu sowieckiego zapowiadająca rozpoczęcie układów o zawieszenie broni zepchnęła na drugi plan projekt mocarstw sojuszniczych w sprawie przewozu wojsk przez Niemcy. Mimo to przygotowania aliantów do akcji pomocniczej dla Polski są prowadzone bez przerwy.

Ultimatum litewskie do rządu sowieckiego.

Paryż, 27. lipca. (Havas). Litewski rząd wysłał ultimatum do rządu sowieckiego z żądaniem natychmiastowego wycofania czerwonych wojsk z obszarów litewskich. — Zatem »serdeczna« przyjaźń litewsko-rosyjska skończyła się zbyt szybko!

Łitwini opuszczają Wilno.

Królewiec, 28. lipca. Różne dzienniki donoszą, że litewska władza cywilna opuściła Wilno. Bolszewicy objęli zarząd miasta.

Nowe zwycięstwo armii generała Wrangla.

Berno, 27. lipca. »Temps« donosi z Paryża: Wojska generała Wrangla wyładowały pod Krywiakosą (między Maryampolem i Taganrogiem). Tu wzięły 400 jeńców. Następnie rozpoczęły ofensywę w kierunku Aleksandrowska; tu wzięły tysiąc jeńców. Nadto tak zwany »pułk lotewski«, dawniejszy pułk gwardii Trockiego przeszedł na stronę generała Wrangla.

Neutralność niemiecka a traktat wersalski.

Paryż, 27. lipca. Niemieckie oświadczenie neutralności ma zbadać komisja prawnicza Rady Najwyższej, mianowicie, czy oświadczenie jest zgodne z warunkami traktatu. Przed ukończeniem badań alianci nie uznają niemieckiego oświadczenia neutralności.

Zgon biskupa.

Fryburg, 27. lipca. Dzisiaj wieczorem o godz. 6-jej zmarł arcybiskup fryburski, ks. dr. Tomasz Nörber. Zmarły obchodził przed kilku dniami 50-letni jubileusz kapłaństwa.

Aresztowanie dr. Dortena.

Kolonia, 27. lipca. Aresztowanie dr. Dortena nastąpiło na wniosek prezydenta policji w Frankfurt nad Menem, bez wiedzy władz okupacyjnych. Takie samowolne postępowanie niemieckiego urzędnika policyjnego spowodowało protest ze strony komendanta wojsk okupacyjnych. Aresztowanie Dortena sprzeciwia się nie tylko umowie zawartej między władzami francuskimi a niemieckimi, lecz także prawu niemieckiemu. Jak słychać, zażądał zastępcy aliantów tak wydania Dortena jak i tych osób, które go z obszarów okupacyjnych uprowadziły.

Narady aliantów w Boulogne.

Paryż, 27. lipca. (Havas). Gotowość Rosji sowieckiej do rozpoczęcia w Londynie rokowań pokojowych z Polską sprawiła konieczność wspólnego poprzedniego porozumienia się Anglii z Francją. Wobec tego zwołał Lloyd George zjazd dyplomatów angielskich i francuskich w Boulogne sur mer. Z Paryża udali się do Boulogne prezes ministrów Millerand, marszałek Foch oraz minister finansów Marsal. Jeszcze wczoraj wieczorem, krótko przed wyjazdem, odbyła się wspólna narada ministrów francuskich, w której uczestniczył także marszałek Foch. Tak na naradzie ministrów, jakoteż w Boulogne była, odnośnie będzie, na porządku dziennym sprawa pokoju polsko-rosyjskiego.

Boulogne, 27. lipca. Millerand i Lloyd George przybyli z asystencją do Boulogne. Dzisiaj po południu rozpoczęły się narady. Niezwłocznie po ukończeniu narad, odbędzie się wymiana zdań z włoskim rządem, aby osiągnąć jednolitość w polityce mocarstw sojuszniczych.

Komunikat sztabu generalnego z dnia 27 lipca.

Warszawa, 28. lipca. (Pat.) Czwarta armia nieprzyjacielska w dalszym ciągu prowadzi ustawiczne ataki wzdłuż linii kolejowej na Białystok. Po zajęciu Sokółki nasze oddziały były zmuszone do opuszczenia linii rzeki Sokółdy. Walki dalej toczą się na północ od stacji kolejowej Czarnowieś. Jednocześnie nieprzyjacieli prowadzi ataki na linii rzeki Narwi w rejonie Siemianówki i miasteczka Narew. Na zachód od Prużan walki toczą się w rejonie miejscowości Białe lasek. Na szosie z Prużan do Bielska grupa pułkownika Andersa po uporczywych walkach wyparła bolszewików z Dolgi. Przez cały dzień wczorajszy nieprzyjacieli gwałtownie atakował nasze pozycje na przyczółku mostowym Terezy Kartuskiej i na północ od tego przyczółka w rejonie Sielca. Piechota poznańska nie bacząc na znaczną przewagę przeciwnika, i na zmęczenie, spowodowane kilkudniowymi bezustannymi walkami w tym rejonie nie tylko wszystkie ataki nieprzyjacielskie odparła, ale przechodząc do lokalnej kontrakcji zadała przeciwnikowi bardzo poważne straty. Ataki nieprzyjacielskie na tym odcinku wsparte były huraganowym ogniem bardzo znacznej ilości artylerii. Miejscowość Tereza Kartuska została doszczętnie spalona. W związku z tą sytuacją nasza grupa poleska opuściła Pińsk, ewakuacja którego odbyła się w porządku. Ataki nieprzyjacielskie na Motol zostały odparte. Na południe od Prypeci do Łucka poważnych akcji nie było.

W rejonie Brodów armia kawaleryjska bolszewicka posilkowana przez dywizję piechoty daży do rozszerzenia pola swego działania na północ i południe. W walkach, jakie trwają w rejonie Beresteczka ułani nasi pod dowództwem pułk. Dreszera wyparli nieprzyjaciela z Szczurowic, zadając mu wielkie straty. Na południe od Brodów kontratakami oddziały generała Krajewskiego wyparły bolszewików z wsi Majdan, którą oni przejściowo zajęli. Nad Górnym Seretem i południową częścią Zbrucza zacięte walki.

Rząd i sejm polski wobec niebezpieczeństwa bolszewickiego.

Dnia 24 lipca nowy rząd polski złożył w sejmie przez usta swego prezesa, Wincentego Witosa, takie oświadczenie:

Wysoki Sejmie! Zgodny wysiłek wszystkich stronnictw reprezentowanych w tej wysokiej Izbie, konieczność współpracy i konsolidacji całego narodu w chwili dla państwa tak poważnej, doprowadziły do utworzenia rządu, który mam zaszczyt dziś wysokiej Izbie przedstawić. Z natury rzeczy rząd ten nie przychodzi dziś ze szczegółowym programem swojej pracy, wychodząc z założenia, że program ten stworzyły i podyktowały wypadki i da się on streścić w słowach niewielu: obrona państwa, zakończenie wojny i zawarcie sprawiedliwego i trwałego pokoju. W myśl wyrażonych przeze mnie zasad mam zaszczyt przedłożyć wysokiej Izbie następujące oświadczenie:

Stajemy przed wysokim Sejmem jako powołany przez całe przedstawicielstwo narodu rząd obrony narodowej. Obejmując władzę w ciężkiej dla ojczyzny chwili ślubujemy skupić wszystkie siły dla obrony granic państwa, całości i niepodległości Rzeczypospolitej (brawa) gotowi zawsze do zawarcia pokoju sprawiedliwego i demokratycznego.

Wypisując taki pokój na swoim sztandarze nie ustępujemy przed żadną groźbą zgwałcenia prawa narodu polskiego do wolności i zjednoczenia (brawa). Powołując lud do broni uznajemy święty obowiązek państwa do zabezpieczenia żołnierzom poparcia, inwalidzie opieki i rodzinom zarówno zmobilizowanych i jak i ochotników czynnej natychmiastowej i wydatnej pomocy (brawa).

Rząd wezwie naród do ofiar koniecznych dla ratowania i ocalenia Ojczyzny i nie zadowolony się ofiarnością jedynie jednostek, od społeczeństwa zaś zażąda mężnej karności, spokoju i posłuchu, jako gwarancji bezpieczeństwa i warunku zwycięstwa (brawa).

Odrzucając hasła partyjne rząd nie zapomni, że masy ludu pracującego na wsi i w miastach dać muszą dziś Polsce krew i trud, aby w niej znaleźć ukończoną Ojczyznę, matkę piękną dla wielkiej rzeszy swoich obrońców, zastrzegając sobie wniesienie w Sejmie a w czasie jego odroczenia w radzie obrony państwa szczegółowych projektów ustaw związanych z wojną i pokojem. Rząd uważać się będzie za odpowiedzialny za obronę Ojczyzny i zabezpieczenie jej pokoju.

Poprzednicy nasi wysłali dnia 22 bm. do rządu rosyjskiego Rzeczypospolitej sowieckiej bezpośrednią propozycję zawieszenia broni i rozpoczęcia rokowań pokojowych. Rząd rosyjskiej Rzeczypospolitej sowieckiej propozycję w zasadzie przyjął, oświadczając gotowość do rokowań o warunki zawieszenia broni i rozpoczęcia pertraktacji pokojowych.

Nastąpić musi okres ostatecznej gotowości narodu do wywalczenia korzystnego pokoju. Rozejm jest tylko pierwszym krokiem w tym kierunku i nie przesądza jeszcze losów zawarcia pokoju (głosy słusznie). Polska złożyła przez to wobec całego świata dowód, że pragnie wojnie kres położyć i rozpocząć erę twórczej pokojowej pracy.

Europa pragnąca pokoju, Europa ludów skrwawionych przez wojnę światową, Europa wolnych państw narodowych stanie po naszej stronie, gdy zrozumie, że walczymy o nasze ziemie, o naszą całość i niepodległość (brawa).

W chwili obecnej nie wolno ani jednego dnia stracić, aby dopiąć tego, aby każdy Polak zdolny do noszenia broni stał się żołnierzem (brawa). Wszyscy inni pracą swoją ożywią, mieniem i swoim zapalem popierać będą walczących (brawa).

Nie osłabiając w niczem wiary narodu we własne siły rząd wierzy soюзom, uczyni wszystko co należy, aby uzyskać pomoc od sprzymierzeńców i sojuszników naszych.

Demokratyczna Polska przełamać musi uprzedzenia, które w znacznej mierze bez winy narodu polskiego osłabiają te tradycyjne sympatie, jakie

zdebyła w swoim czasie Polska, walcząc przez wiek cały z górą o swoje zmartwychwstanie.

Związani każdym uderzeniem serca z naszą bohaterką armią, do której zwracamy się z nakazem i wezwaniem do wytrwania; skupieni w zaufaniu głębokiem około Naczelnego Wodza i zjednoczeni w wielkiej pracy dla Polski pokoju — zwyciężymy. Idąc po tej drodze, rząd oczekuje od Sejmu ustawodawczego i od narodu pełnego poparcia. (Huczne brawa i oklaski).

Posel Kiernik imieniem polskiego Stronnictwa ludowego złożył następujące oświadczenie: P. S. Lud. uważało od dłuższego czasu, wobec rozwoju wypadków, za konieczne wydobyć wszelkich sił z narodu dla zorganizowania obrony niepodległości i samodzielności, oraz przyspieszenia demokratycznej budowy państwa. Dlatego P. S. L. dążyło do utworzenia silnego rządu i poparło utworzenie R. O. P. jako instytucji, łączącej wszystkie miarodajne czynniki w państwie.

P. S. L. wita zatem z radością rząd obecny jako wyraz powyższych dążeń, a zarazem oświadcza, że żywi do tego rządu pełne zaufanie i udzieli mu całkowitego poparcia. Biorąc od dzisiaj odpowiedzialność za politykę tego rządu łącznie ze wszystkimi stronnictwami, P. S. L. wyraża nadzieję, że rząd ten spełni swe zadanie, polegające w pierwszym rzędzie na obronie państwa i doprowadzeniu do sprawiedliwego pokoju, że jednak równocześnie wprowadzi w życie reformy przez sejm już uchwalone, ukróci nadużycia administracji, wymusi u wszystkich posłuch dla prawa i umożliwi państwu rozwój, oparty na uwzględnieniu postulatów szerokich mas ludowych. Lud polski, który w dzisiejszej, ciężkiej dla państwa chwili, skupia się przy sztandarze obrony państwa i przy nowym rządzie, musi wiedzieć, że trudy i krew jego nie pójdą na marne, lecz zapewnią budowę nowej Polski ludowej.

Posel Głabiński: Związek ludowo-narodowy wita zjednoczenie wszystkich sił narodowych, które się objawiło obecnie w utworzeniu gabinetu koalicyjnego. Jesteśmy szczęśliwi, że ten cel, który mieliśmy dawno przed sobą, ostatecznie został ziszczony, jakkolwiek dopiero w chwili niebezpieczeństwa dla naszej ojczyzny. Równocześnie jesteśmy pewni, że jeżeli rząd okaże się silnym na zewnątrz i wewnątrz, to oparty na sile całego narodu, sprosta swojemu wielkiemu militarnemu zadaniu. Nie chcemy lekceważyć także naszych sojuszników i liczymy na to, że sojusznicy spełnią zadanie, jakie na siebie przyjęli. W każdym razie za główną podstawę naszej siły powinna pozostać siła narodu. Do tej siły apelujemy i jesteśmy pewni, że naród wykrzesze z siebie tę potęgę, jaka jest potrzebna, ażebyśmy uzyskali pokój taki, jaki odpowiada naszym słusznym potrzebom i żądanom. Oświadczam, że rząd ten, oparty na tym programie, który tutaj słyszeliśmy, będziemy popierali i sądzimy, że jako oparty na wszystkich stronnictwach, będzie mógł istotnie spełnić to zadanie, jakie wziął na siebie.

Posel Trzciński, imieniem nar. Zjedn. lud. oświadczył, że rząd koalicyjny jest jedyną formą odpowiadającą poważnemu położeniu państwa. Reprezentacja wszystkich stronnictw w rządzie jest znakiem jedności narodu. Rząd słuszenie skierowuje siły przede wszystkim dla obrony państwa i zawarcia sprawiedliwego pokoju. Popieramy ten rząd i dla skutecznej obrony państwa stawiamy mu następujące żądania: Żądamy złączenia z państwem wszystkich ziem, których ludność domaga się wcielenia do Polski.

Żądamy reorganizacji armii pod względem fachowym i nadania jej jednolitego charakteru, pozbawionego tendencji politycznych i dzielnicowych.

Żądamy dolażenia starań w celu zbliżenia wojskowości do społeczeństwa. Duch obywatelski powinien ożywiać każdego żołnierza. W organizacji państwa jednak nie powinna się ujawniać supremacya wojskowości nad elementem cywilnym.

Żądamy natychmiastowej naprawy stosunków urzędniczych. Kto przekupny, kto nie wypełnia obowiązków, kto w chwilach niebezpieczeństwa rzuca swój urząd, nie może nadal być urzędnikiem. Rząd musi dbać o dobrobyt urzędników, ale wzamian wymagać posłuszeństwa i rozumnego wykonania zleceń.

Żądamy przeciwdziałania poczynaniom, które zagrażają bytowi państwa.

Żądamy popierania pracy i przedsiębiorczości w każdej dziedzinie. Popieranie pracy jest organizowaniem silnej państwowości.

Przy przeprowadzeniu powyższych żądań poprzemy obecny rząd z całą siłą. Rząd zaś musi okazać energię i silną wolę, gdyż społeczeństwo taknie silnej ręki, która sprawiedliwie, choć twardo, poprowadzi życie publiczne.

Posel Barlicki imieniem klubu Polskiej Partii socjalistycznej oświadcza, że rząd koalicyjny nie był tą formą, której P. P. S. pragnęła i do której dążyć nie przestanie. Ta forma rządu jest rząd, oparty na masach pracujących miast i wsi, t. j. rząd robotniczo-włościański. Atoli wobec tego, że rząd taki na drodze parlamentarnej nie mógł dotychczas dojść do skutku, że zaszły zmiany w naszej sytuacji wojennej i politycznej, niesłychanie groźne dla kraju i jego niepodległości, klub P. P. S. uznał, że w takiej chwili wyjątkowej może wziąć udział w rządzie powołanym dla obrony kraju i zawarcia pokoju. Klub P. P. S. świadom jest ofiar, jakie ponosi warty przez udział w rządzie koalicyjnym. Bierz

jednak na siebie odpowiedzialność w zrozumieniu i poczuciu przymusowych warunków, w jakich partya znalazła się wraz z całym krajem.

Związek P. P. S. oświadcza, że zawarcie pokoju, opartego na pełnym zabezpieczeniu niepodległości i rozwoju Polski, oraz na rozstrzygnięciu losu krajów t. zw. kresowych, leżących między Polską a Rosją, na zasadzie stanowienia o sobie, jest jego niezmiennym celem. W związku z tem konieczne jest wyteżenie sił, aby spokój nie stał się kapitulacją, aby kraj zorganizował skuteczną obronę i odparł najazd. (Brawa).

Związek P. P. S. stwierdza, że wchodząc do rządu dla celów obrony i pokoju, nadal prowadzić będzie walkę o pełną demokratyzację kraju, o wyzolenie społeczne ludu pracującego miast i wsi, aż do zwycięstwa socjalizmu.

Związek P. P. S. oświadcza, że popierając w tej wyjątkowej chwili rząd koalicyjny, nie dopuści do tego, aby groźne położenie kraju było wyzyskiwane przez czynniki reakcyjne i władze administracyjne dla prześladowania klasowego ruchu robotniczego, które w ostatnich czasach przybrało charakter masowy.

Związek P. P. S. działalność prowadzić będzie i nadal w duchu wszechstronnej nieulekłej, systematycznej obrony mas pracujących.

Posel Chądzyński, przedstawiciel Narodowej Partii Robotniczej, oświadczył, że rząd prezesa Witosa w dążeniach do skupienia wszystkich sił kraju dla obrony Rzeczypospolitej i zawarcia pokoju, N. P. R. poprze jak będzie mogła zarówno w sejmie jak i w kraju.

N. P. R. wzywa rząd, aby użył wszystkich środków do zorganizowania obrony państwa, opierając ją przedewszystkiem na własnych siłach narodu. Żądając powołania pod broń wszystkich niezbędnych do obrony kraju, N. P. R. domaga się jednocześnie ustaw, zabezpieczających byt rodzin żołnierzy i inwalidów. Armii na froncie wyrażamy hołd, a jej wodzowi zaufanie.

Oczekujemy, że rząd przestrzeże zasad sprawiedliwości względem wszystkich obywateli, a specjalną opieką otoczy klasę robotniczą. N. P. R. oświadcza się za zawarciem pokoju, jednak tylko takiego, który oparty będzie na warunkach, gwarantujących całkowitą niepodległość narodu, zjednoczenie ziem polskich i tych, których ludność do Polski pragnie należeć. Nie zgodzimy się nigdy na oddanie polskiego Lwowa i Wilna, oraz zmarnowanie krwi i trudu polskich żołnierzy. (Brawo).

Pokój będzie trwał, jeśli ludom, zamieszkałym między Polską a Rosją, zapewni się prawo stanowienia o sobie.

N. P. R. zwraca również uwagę rządu na niebezpieczeństwo, grożące od zachodnich sąsiadów i żąda zastosowania środków obrony na zachodzie, oraz energicznej akcji dla przeprowadzenia plebiscytu na Górnym Śląsku, a także obrony praw naszych do Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy.

Przyznając prawo dla rozwoju narodowego mniejszości narodowych, zamieszkałych w Polsce, domagamy się od rządu, aby takie same prawa zabezpieczył ludności polskiej w obcych państwach.

Posel Czerniewski, Klub nar. rob. chrześc. popierać będzie rząd w jego poczynaniach. Pierwszem jego zadaniem jest zabezpieczenie granic państwa, temu zadaniu oddajemy wszystko w ofierze, a rządowi dajemy nasze poparcie. Drugim zadaniem jest skupienie wewnątrz państwa i wydobyć maksimum sił. Nie stracilibyśmy zaufania w siły narodu i domagamy się, aby rząd siły te wydobył. Domagamy się zabezpieczenia ludowi robotniczemu bytu. Żądamy, aby pokój był pokojem sprawiedliwości, ale i siły, t. zn., aby godność narodu nie poniosła uszczerbku, dlatego wzywamy rząd, aby w razie, gdyby nam chcieli narzucić hańbiące pęta, był gotów odeprzeć zamachy na naród i państwo.

Posel Stolarski (Wyzwolenie). Niepodległa Polska, oto naczelną punkt programu naszego stronnictwa. Wielki cel zbratania Polski ludowej z ludami Ukrainy, Białorusi, Litwy, Łotwy, Estonii i Finlandyi, wytworzenia związku tych republik przyświeca nam i przyświecać będzie, gdyż widzimy w tem zabezpieczenie naszego bytu i ręką imię stałego pokoju. W imię tych celów szeregować się będziemy dokoła naczelnika państwa, Józefa Piłsudskiego. Groza położenia nie może zachwiać wiary naszej, ani osłabić napięcia woli. Uczynimy wszystko, aby spotęgować odporność narodu, i krzesać zapal do niesienia najwyższych ofiar. Gotowi jesteśmy współdziałać z rządem i popierać go w przypuszczeniu, że stanie on istotnie na wysokości zadania.

Posel Federowicz. Klub pracy konstytucyjnej stara się od pierwszej chwili przesilenia rządowego łagodzić przeciwieństwa, aby ułatwić skupienie ogólne w imię idei państwowej.

Tej myśli służyliśmy jeszcze wtedy, kiedy walka się toczyła zdala od granic ojczyzny. Tembardziej hołdujemy jej dziś. Chcemy czynnie poprzeć rząd obrony narodowej, który dąży do kołarzenia stronnictw, i weźmiemy pełny udział w spełnieniu jego zadań państwowych. Oświadczamy to w przekonaniu, że rząd zajmie się zarówno udoskonaleniem organizacji obrony, jak też utorowaniem drogi sprawiedliwemu pokojowi. Sprawiedliwym zaś będzie pokój, który bez krzywdy niczyjej pozwoli nieuszczerplonym dzielnicom polskim prowadzić prace cywilizacyjną, uwzględniając w szcze-

gólności bohaterkie zmaganie się wschodniej Małopolski, jej męczeństwem stwierdzoną przynależność do Polski. Pragniemy, aby rząd wspólnie z naczelnym dowództwem i R. O. P. stały się organizatorami naszej obrony, a w razie narzucenia nam dalszych walk, organizatorami zwycięstwa.

Posel de Rosset. Zjednoczenie mieszczańskie oddawna widziało w utworzeniu gabinetu koalicyjnego jedynie racjonalne rozwiązanie sprawy rządu, który w obecnej przełomowej chwili byłby w stanie ująć w silną rękę ster nawy państwowej, dać wyraz zbiorowej woli całego narodu. Całym wysiłkiem naszej pracy, wszystkich naszych wpływów będzie moralne i materyjalne popieranie spraw, związanych z obroną państwa.

Posel Putek w imieniu klubu lewicy Polskiego Stronnictwa Ludowego oświadczył, że klub ten uznaje utworzenie rządu włościańsko-robotniczego za jedynie właściwe i do utworzenia takiego rządu stale będzie dążył, temu zaś rządowi w obronie państwa i zawarcia pokoju będzie dopomagał. Zachowując wobec tego rządu przejściowego wolną rękę, sądzić go będziemy wedle jego czynów, w tem przekonaniu, że czyny te będą jaknajlepsze.

Posel Grünbaum przemawiał imieniem klubu żydowskiego. W nadziei, mówił, że gabinet koalicyjny w zrozumieniu nakazu obecnej chwili dziejowej zapewni nam pokój sprawiedliwy i demokratyczny i wejdzie na drogę prawdziwej wolności i demokracji, równouprawnienia praw mniejszości narodowych. We wszystkich jego zamierzeniach, które będą nacechowane tym duchem, będziemy go w miarę sił i możliwości popierali. Przy tej sposobności ponawiamy oświadczenie, któremu stronnictwo i organizacje żydowskie dały już wyraz w swych odezwach do ludu żydowskiego, że gotowi jesteśmy na równi ze wszystkimi obywatelami złożyć ofiary, niezbędnej dla obrony państwa naszego i zabezpieczenia mu warunków trwałego pokoju.

Posel Spickerman. W imieniu klubu Zjednoczenia niemieckiego składamy następującą deklarację: Zjednoczenie niemieckie wyraża nowemu rządowi swoje zaufanie we wszystkich ciężkich jego położeniach. Mamy nadzieję, że nowemu rządowi uda się jaknajrychlej doprowadzić nas do honorowego pokoju. Jako mniejszość narodowa niemiecka, oczekujemy od nowego rządu, że wkroczy on na drogę prawdziwej tolerancji i zupełnego równouprawnienia, aby skupić wszystkie siły do pracy dla odbudowy całego państwa i wspólnej naszej ojczyzny.

Przemówienie marszałka.

Po odesłaniu szeregu wniosków do odpowiednich komisji Marszałek przemówił, co następuje: Rozchodzimy się dzisiaj na czas dłuższy w celu podjęcia nowych obowiązków. Jedni z nas przywdzieją mundur żołnierski, drudzy wyruszają do obowiązków pracy społecznej.

Wyraziliśmy gotowość do rozejmu i pokoju, gotowość, którą okazywaliśmy od dawna. Jednakże sprawiedliwy pokój, odpowiadający godności narodowej i żywotnym interesom narodu, tylko ten naród osiągnąć może, który zdecydowany jest do dalszej walki. (Brawa).

W narodzie polskim tkwią jeszcze siły nieprzebrane. Z narodu naszego można jeszcze wydobyć armie krociowe do obrony ojczyzny, trzeba tylko żelaznej woli, zapалу i skupienia wszystkich sił.

Dla przetrwania obecnego ciężkiego okresu potrzeba koniecznie, aby wszyscy zdolni do noszenia broni poszli na front, aby wszyscy, którzy pozostają jako niezdolni do noszenia broni, mężczyźni i kobiety, pracowali dla frontu i kraju, aby państwo i gminy otoczyły troskliwą opieką rodziny walczących na froncie, aby praca w kraju około zbiorów i uprawy pól oraz praca w warsztatach szła normalnie, bez zaburzeń, aby w kraju panował spokój i porządek i to podniesienie ducha, jakiego wymaga powaga chwili. Aż do uwolnienia ojczyzny, niech zapanuje w kraju pokój Boży.

Jeżeli każdy żołnierz spełni swój obowiązek na froncie, broniąc zaciekle każdej piędy ziemi, a w kraju panować będzie spokój i praca, wtedy odprzemy wroga i osiągniemy sprawiedliwy pokój.

Wszystkim posłom, którzy wyruszają już to do walki na front, już to do pracy w społeczeństwie, wołam dzisiaj serdecznie »Szczęść Boże!«

Wiadomości polityczne.

Z WARMII.

Protest gmin polskich.

Gminy i majątki, których plebiscyt wypadł na korzyść Polski, za pośrednictwem prasy polskiej oświadczają: Po doświadczeniach, które zrobiliśmy z Niemcami, oświadczamy, że w żaden sposób pozostanie nasze pod rządem niemieckim nie jest możliwe. Nawet oświadczenie z polskiej strony, że władze w Poznaniu i na Pomorzu za każdą nam wyrządzoną krzywdę odpłacą środkami odwetowymi wobec zamieszkujących tam Niemców, nie daje nam dostatecznej gwarancji. Głosowanie odbyło się gminami a zatem żądamy bezprzeznaczonego przyłączenia do Polski. To nam się słuszenie należy.

Wojska niemieckie* zajmują Warmię i Kwidzyńskie.

Władze niemieckie są zdania, że Międzysojusznicza Komisja zgodzi się na wejście wojsk niemieckich do

warmińskich i kwidzińskich obszarów plebiscytowych. Konieczność takiego zarządzenia uzasadniają Niemcy niedostateczną ilością wojsk koalicyjnych na tychże obszarach, wobec czego istnieje obawa, że wojska koalicyjne nie mogłyby się oprzeć nawałi bolszewickiej. Oddziały wojsk niemieckich stoją w pogotowiu pod Rastemborkiem.

O planie wkroczenia wojsk niemieckich na plebiscytowe obszary donosiliśmy już dawniej. Wniosek rządu niemieckiego o zezwolenie uprawniające go do wysłania sił zbrojnych na te obszary wysłano już kilka dni temu do Paryża. Powiedziano tam, że obrona granic wschodnich tego wymaga. Dotąd odpowiedź z Paryża nie nadeszła. Spodziewać należy się, że Koalicja nie wpadnie na lep niemiecki i odrzuci wymagania rządu niemieckiego. Jesteśmy przekonani, że władze koalicyjne mają pod dostatkiem siły i mocy, aby w danym razie odeprzeć nawałnicę bolszewicką.

Z POLSKI.

Prasa francuska w sprawie rozejmu.

Omawiając sprawę przyjęcia przez rząd bolszewicki propozycji polskich w sprawie rozejmu, prasa francuska oświadcza, iż rząd sowiecki prowadził sprawę zgrzecznie i logicznie. Wyłuszcza przyczyny, które skłoniły do przyjęcia propozycji, „Journal” wyraża przekonanie, że powodzenia armii Wrangla niepokoi wodzów bolszewickich, którzy wola skierować swą armię przeciwko Wranglowi, niż mieć do czynienia z armiami europejskimi. Umiarkowanie wobec Polski jest korzystniejsze dla bolszewików niż przemoc. Wreszcie rząd sowiecki przewiduje możliwość wejścia do wielkiej rodziny narodów i odbudowania bloku słowiańskiego. Gauchis pisze w „Matin”, że Polska będąc państwem mocarstw sprzymierzonych musi otrzymać skuteczną pomoc. „Petit Journal” oświadcza, iż wszelkie zmniejszenie siły odpornej Polski jest zwycięstwem niemieckim.

Trocki o Polsce.

Na pewnym zebraniu bolszewickim rozwodził się Trocki także o Polskę. Między innymi zaznaczył, że Polska niezadługo przestanie być państwem zapornym przeciw Rosji. Przeciwnie stanie się czerwonym mostem dla socjalistycznej rewolucji zachodnio-europejskiej. To też jest powód, dla którego koalicja czyni wszystko, aby Polsce dopomóc. Dlatego winni bolszewicy dokładać starań, aby „białym panom” wytracić panowanie z ręki jeszcze przed przybyciem koalicyjnych wojsk pomocniczych.

Z wywodów czerwonego cara Trockiego przekonać można się, do czego bolszewizm dąży. Nie chodzi wcale o wyzwolenie narodów ślęczących długie wieki pod jarzmem obcym. Byleby się spełniły mrzonki bolszewickie, natenczas terror czerwony święci tryumfy i zwycięstwa.

Z NIEMIEC.

Wstrzymanie pociągu rzekomo „polskiego”.

Dzienniki niemieckie donoszą: W niedzielę po południu zjechał na dworzec w Marburgu polski pociąg transportowy. W pociągu byli oficerowie obcej narodowości z rodzinami, a niemiecki wiozł pociąg kilka wagonów broni i amunicji. Na wieść o przybyciu tego pociągu zbiegły się na dworcu wielkie tłumy ludności, protestując przeciwko dalszemu przeprowadzeniu pociągu. Kilka wagonów zdołał tłum otworzyć; znajdujące się w nich karabiny powyrzucano i niszczone. Następnie zesunięto pociąg na tor boczny, gdzie została do nadejścia wiadomości od rządu.

W tej sprawie donoszą urzędowo: Wiadomość o zatrzymaniu pociągu w Marburgu potwierdza się. Przypuszczać należy, że chodzi o tak zwany pociąg polski, tj. jeden z tych 155 pociągów, które na podstawie umowy gospodarczej z dnia 22. października 1919 r. przewożą do Polski wojskowe rzeczy lub też rzeczy przeznaczone dla ludności cywilnej. Dyrekcyje kolejowe otrzymały telegraficzne uwiadomienie, aby nie przyjmowały pociągów z amunicją i bronią nadchodzącą z zagranicy a przeznaczonych dla Polski. Zatrzymany w Marburgu pociąg przejechał granicę przed wydaniem wspomnianego uwiadomienia. Między tym zostanie zawartość pociągu zbadana; dopiero po dokładnym stwierdzeniu nastąpi orzeczenie co do dalszego losu transportu.

Aresztowanie dr. Dortena.

W niedzielę aresztowano w Wiesbaden dr. Dortena, przywódcę autonomistów nadreńskich, tak zwanego „prezydenta nadreńskiej republiki”. Aresztowania dokonano na mocy rozkazu ujęcia wydanego przez rządnika Rzeszy w Lipsku. — Zdaje się, że aresztowania dokonano bez wiedzy władz okupacyjnych. Dortena przewieziono z obszarów okupowanych do Frankfurtu a stąd do Lipska. Co władze niemieckie z aresztowanym poczną, czy go zatrzymają w areszcie, czy też puszczać na wolną stopę, nie wiadomo jeszcze.

Z LITWY.

Spór z bolszewikami.

Wiadomości o położeniu na Litwie są nadzwyczaj sprzeczne i trudno dociec, ile w nich prawdy. O ile wywnioskować można, spór litewsko-rosyjski nie został dotąd załatwiony. W Wilnie bawi dotąd jeszcze litewski komendant w celu zbadania położenia na obszarach zajętych chwilowo przez wojska rosyjskie. Poza tym w ministerstwie litewskim postanowiono wysłać delegację do Rygi lub Moskwy, która w tej sprawie rozpocząć miała rokowania z sowietami. Tymczasem litewska delegacja telegraficznie przedstawia sprawę tak, jakoby spór załatwiono przez utworzenie linii demarkacyjnej. Linia ta ma znaczenie tymczasowe; dzieli ona wojska litew-

skie od wojska rosyjskiego, i biegnie od Święcian przez Nowe Treki do Oran i Grodna.

Biuro Rosta ogłasza, że wojska rosyjskie operujące w Wilnie wzięły do niewoli 15 tysięcy jeńców. Poza tym zajęły czerwone wojska miejscowości Orany, Merez, Lejpuny, Rabund i Lidę. Ponieważ wiadomość ta zawiera jeden z ostatnich komunikatów wojennych, przypuszczać należy, że spór nie został załagodzony i że toczą się walki między Rosją i Litwą.

Z FRANCYI.

Millerand o Polsce.

W piątek rozpoczęły się w francuskim senacie obrady nad budżetem w ministerstwie dla spraw zagranicznych. Przy tej sposobności zabrał głos prezes ministrów Millerand, rozwodząc się o konferencji w Spa. Pod koniec wywodów swoich poruszył prezes ministrów sprawę polską, oświadcza:

W Spa zwrócił się o pomoc polski prezydent ministrów. Wobec tego angielski prezydent ministrów zawezwał rząd sowiecki do zawarcia rozejmu oraz do udziału w konferencji w Londynie. Alianci postanowili przyjąć Polskę z pomocą, gdyby Rosja propozycji nie przyjęła. W drodze znajdują się dwie misje, które mają zbadać położenie w Polsce, co jest koniecznym, aby móc Polsce udzielić dostatecznej pomocy. Poza tym mają owe misje stwierdzić, jakiej pomocy Polska najwięcej potrzebuje. Alianci chcą uczynić wszystko, aby pomóc swemu sojusznikowi. Obecnie nie czas na dysputy; Polska spodziewa się po Francji czynów. Może być pewną, że nie będzie czekała daremnie.

Z ANGLII.

Znamienna mowa Lloyd Georgea.

„Europapress” donosi z Londynu, iż w mowie swej o konferencji w Spa, wygłoszonej w izbie niższej, Lloyd George oświadczył wśród potakiwań całej izby, że pokój światowy zyskałby wiele na tem, gdyby już dawniej były się odbyły podobne konferencje w Spa. Można by twierdzić szanowczo, że gdyby w roku 1914 było doszło do konferencji, nie byłoby przyszło do wojny. Je li się w przyszłości chce uniknąć sporów, to należy wprzód zwolnić niezgodnych na konferencję, aby się wypowiedzieli. Widzą w tem poważną manifestację na rzecz związku narodów.

Drobne wiadomości polityczne.

— (Polska a Czechosłowacja.) Warszawskie koła miarodajne dowiadują się z Pragi, że rząd czeski, przygotowuje oświadczenie, które wyrażać ma życzenie zawarcia z Polską ściślejszych stosunków politycznych i zacieśnienia stosunków przyjaznych.

— (Pomoc węgierska dla Polski.) W warszawskich kołach poinformowanych obiega pogłoska, że regent węgierski Horthy zaproponował Polsce pomoc Węgier przeciwko bolszewikom.

— (Stany Zjednoczone dają Polsce moralne poparcie.) Rząd Stanów Zjednoczonych rozpatruje z największą uwagą żądanie Polski udzielenia jej poparcia moralnego ze strony Stanów Zjednoczonych. Uchwała w tej sprawie ma zapaść wkrótce.

— (Konferencja w Genewie odroczone.) Projekt otwarcia konferencji genewskiej w pierwszej połowie sierpnia upadł. Konferencja odbędzie się prawdopodobnie w wrześniu.

— (Ratyfikacja pokoju z Bułgarią.) Francuska Izba ratyfikowała traktat pokojowy zawarty między rządem francuskim a Bułgarią.

— (Anglia pochwała stanowisko Francji wobec Syrii.) Odpowiadając w Izbie gmin na krytykę obecnego położenia w Syrii, Bonar Law oświadczył, iż mandat Francji nie krępuje w niczem niepodległości arabskiej. Następni mówcy wyrazili uznanie dla stanowiska zajętego przez Francję w sprawie Syrii.

— (Wrzenie w Irlandyi.) Walki narodowościowe w Irlandyi trwają dalej. Z Berchavey donoszą o zastrzeleniu dwóch strażników wybrzeża morskiego. W Limerick zraniono trzech żandarmów.

— (Ofiary zaburzeń w Belfaście.) Ogólna liczba zabitych podczas walk ulicznych w Belfaście, prowadzonych między sinfeinistami a unionistami, wynosi dotąd 17 osób.

— (Z Rady Ligi Narodów.) Biuro Reutera donosi, że Rada Ligi Narodów zbierze się na posiedzenie w dniu 30. lipca r.b. Miejscem rokowań jest miasto hiszpańskie San Sebastian.

— (Węgry nie mobilizują.) Węgierskie biuro prasowe donosi, że wszelkie wiadomości o częściowej czy powszechnej mobilizacji węgierskiej są bezpodstawne.

— (Grecy zajęli Adrianopol.) „Times” donosi, że dnia 23. lipca wkroczyły wojska greckie do Adrianopola. Miasto nie ucierpiało wskutek ostrzeliwania.

— (Niepokonany Mustafa Kemal pasza.) Ogólnie przypuszcza się, że wódz tureckich nacjonalistów, Mustafa Kemal pasza, nie myśli o zawieszeniu broni. Według najnowszych wiadomości organizuje on swoje siły zbrojne. Wobec tego o bliskim zawarciu pokoju nie może być mowy.

— (Zawieszenie broni w Chinach.) Dzienniki wychodzące w Szangaju donoszą, że w Północnych Chinach nastąpiło zawieszenie broni, zobowiązujące układem z dnia 19. b. m.

— (Nowe zaniepokojenie w Pekinie.) Miasto Pekin ogarnęło znowu wielkie zaniepokojenie. Bramy prowadzące do miasta są zamknięte i obsławione silną strażą. Powstańcy zbliżają się do stolicy; projektowane układy, mające doprowadzić do ugody, nie zostały dotąd rozpoczęte.

Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— Handlarze berlińscy i wrocławscy zjeżdżają masami na targi górnosi. miasteczek rolniczych i wykupują drób: gęsi, kaczki, kury, kurczęta, oraz wyroby mięsne, płacąc każdą żadaną cenę. Gospodarz lub gospodyni przywiozłszy na targ swój dobytek, sprzedaje każdemu kto zapłaci, a kto da więcej, to jest lepszym kupicielem. Zatem jedynie władze miejscowe powinny zwrócić baczną uwagę na wszystkich obcych handlarzy i poprosić im zabronić wstępu na targi. N. p. w Lublińcu zakupił jakiś berlińczyk 120 gęsi, płacąc po 60 marek za sztukę. Tasma gaska kosztuje w obwodzie przemysłowym 80, 90 i więcej marek, a zamiast, że ją zjedzą w Berlinie i Wrocławiu, mogą ją też zjeść nasi robotnicy. Założenie spółkowej hurtowni zakupu drobiu mogłoby oddać ludności naszego przemysłowego obwodu niepoślednio usługi.

— Ważne dla piszących listy do zagranicy. Pisząc listy lub karty pocztowe do zagranicy wolno było dotychczas posługiwać się tylko pewnymi, określonymi językami. Ograniczenie to zostało obecnie zniesione tak, że teraz można pisać dowolnie w którymkolwiek z języków, jakich ludzie używają na świecie.

— Kurs marki polskiej 23 fenigi.

Bytom. Gazety niemieckie napadają na Międzysojuszniczą Komisję rządzącą i plebiscytową, pisząc, że Komisja spowodowała zmniejszeniem taboru kolejowego dla przewozu węgla znaczne zwiększenie zapasów węglowych na haldach kopalnianych, co wywołać musiało w sferach interesowanych poważne zaniepokojenie, albowiem skutki takiego zarządzenia wyszłyby w pierwszym rzędzie na dobro Polski, w rzeczy samej stałoby się krzywdzącym dla Niemiec. a ponadto węgiel magazynowany na haldach, traci na wartości. — Ile w tej sprawie prawdy, nie zdołaliśmy na razie stwierdzić, ale zdaje nam się, że Międzysojusznicza komisja rządząca popiera w pierwszym rzędzie dobro Górnego Śląska. Jej pieczy powierzono, czego mieliśmy już niejednokrotne dowody.

— Na śmierć został przejechał pewien kolejarz tuż przy kopalni Hohenzollern. Spinając wozy, poślizgnął się, upadł pod koła pociągu, które go formalnie na dwie połowy przecięły.

— (Szalone różnice w cenach obuwi.) Jakiś jegomość pisze w „Oberschl. Anz.”, że chciał dla swej córki kupić sandały, w 1. składzie żądano 125 mk., w 2. sklepie 75 mk., a w 3. tylko 25 mk. Różnica wynosi więc 100 marek. W Król. Hucie kosztują takie same sandały 35 mk. Cóż na to komisja regulująca ceny?

Niem. Piekary. Z powodu tak długiej światowej wojny nie wolno było urządzać pielgrzymki na Jasną Górę do Częstochowy. 7 lat jak ostatnia pielgrzymka na Jasną Górę się odbyła. Przyłączyli się do naszej pielgrzymki rodacy i rodaczki z różnych miejscowości i okolic Górnego Śląska, w liczbie około 1200 uczestników. W piątek i w sobotę wieczór słuchali nasi Przew. księga spowiedzi św., a w niedzielę 27. czerwca o godz. 5 odbyła się uroczysta Msza św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu, którą odprawił Przew. ks. kapelan Szulc, któremu asystowali Przew. ks. kap. Cedzich i pów. Misyonarz. Po Mszy św. na rajskim Placu przemówił nasz Przew. ks. Proboszcz w wzruszających słowach do nas, swoich parafian i wybrał nam Wieleb. ks. kap. Szulca za I. przewodnika, na końcu udzielił nam błogosławieństwa św.; potem wyruszyliśmy z muzyką na dworzec do Radzionkowa, stąd pociągiem aż na Herby, stąd znowu koleją polską do Częstochowy. Tutaj na dworcu powitał nas pewien pan w imieniu całego miasta Częstochowy. Następnie wyruszyliśmy przez miasto na Jasną Górę do klasztoru Matki Boskiej. Przed klasztorem powitał nas Wielebny Ojciec ks. Aleksander w imieniu Matki Boskiej Częstochowskiej i mówił do nas w bardzo wzruszających słowach. W kaplicy przed cudownym obrazem Matki Boskiej odprawiony był Różaniec św. z błogosławieństwem. W poniedziałek rano o godz. 10 celebrował ks. kap. Szulc przed Obrazem Matki Najśw. mszę św. na intencję patników. Po południu obchodziliśmy Drogę Krzyżową. Około 5-ej godz. wyruszyliśmy do Starej Częstochowy z muzyką na czele. W tym pochodzie brali udział mieszkańcy miasta w bardzo wielkiej liczbie. Zwiedziliśmy kościół św. Rodziny, gdzie nas powitał Wiel. ks. Wikary tegoż kościoła i udzielił nam błogosławieństwa sakramentalnego. W następnym dniu w święto św. Apostołów Piotra i Pawła już o godz. 9-ej odprawił nasz ks. kap. Szulc mszę św., na której na głosy śpiewał chór śpiewacki z Częstochowy. Po mszy św. wygłosił Wiel. ks. kap. Szulc od Ołtarza Matki Boskiej kazanie takie piękne i wzruszające, że nam nigdy z pamięci nie wyjdzie. Około 2-iej godz. po południu opuściliśmy to miejsce św.; odprowadził i pożegnał nas znowu Ojciec ks. Aleksander. Były to bardzo poważne i piękne dni dla wszystkich uczestników tej pielgrzymki. Za to wszystko dziękujemy na pierwszym miejscu naszemu Przew. ks. Proboszczowi i ks. kap. Szulcowi, ks. kap. Cedzichowi za piękne przywitanie nas w Piekarach, ks. kap. Szymurze za jego pracę przy sku-

chaniu spowiedzi św., także ks. Misyonarzowi naszym staropolskiem »Bóg zapłać«.

Kilku uczestników.

Lipiny w Bytomskim. Szan. Rodakom z Lipin donoszę, że urządzamy wycieczkę do Krakowa w dniu 16. sierpnia br. Kto by chciał zobaczyć i zwiedzić miejsca, gdzie żyli i leżały szczątki naszych Piastów, Jagiellonów, pisarzy, poetów, i naszego bohatera Kościuszki, niech się zgłosi u niżej podpisanego. Wycieczkę urządzamy na uroczystość św. Jacka, naszego rodaka z Górnego Śląska. Przy tej sposobności chcemy zwiedzić sławne saliny w Wieliczce. Zgłoszenia przyjmuję się najpóźniej do 1. sierpnia br. tj. do przyszłej niedzieli.

Za komitet wycieczkowy.

Jan Niederliński, ul. św. Florjana 3.

Chropaczów w Bytomskim. W dniu 4. sierpnia zamierzamy urządzić wycieczkę dla naszych dziecięcych, ażeby im dać sposobność odczekać na kilka godzin wolną piersią polską, zabawić się pomiędzy sobą, zapoznać je z piękną pieśnią polską i tym sposobem wszczepić w ich młode serduszka miłość do mowy i narodowości polskiej. Ażeby ta zabawa na zawsze w sercach dziecięcych pozostała, chcemy dla nich obdarować bądź to obrazkami naszych sławnych mężów lub elementarzami, albo czytankami. Do tego atoli potrzeba nam funduszu. Zwracamy się tedy z gorącą prośbą do Was Rodacy i Rodaczki, do Was gospodarze i kupcy o złożenie dobrowolnych datków na ręce pana zegarmistrza Rozmarynowskiego.

Ign. Kandora, przewodniczący komitetu.

Świętochłowice w Bytomskim. Nieszcześliwy wypadek. W elektrowni na tutejszej Falwahucie został pewien robotnik parą niebezpiecznie poparzony; inni współpracownicy ukryli się w próżnym kotle i tak uniknęli niebezpieczeństwa.

Zabrze. (Dobroczytność). Przy kopalni Gwidona zostanie w tych dniach tania kuchnia otwarta, w której słabowite dzieci szkolne, i biedne niewiasty w ciąży będą otrzymywały za małym wynagrodzeniem posiłny i zdrowy pokarm. Porcja zupy grochowej lub ryżowej ma kosztować 30 fen.; garnek kakao na mleku z bułeczką 20 fen. Grono dobroczynnych pań zabrskich, przyrzekło swój czynny udział w tej dla ludności biednej nadzwyczaj użytecznej instytucji społecznej.

Makoszów w Zabrze. (Oszustwo na tle erotycznym). Robotnik W. długoletni obywatel o mury rozmaitych więzień, zamieszkały w Makoszowach, żonaty i dzieciaty poznał się w Polsce z samotną Wiktoryą B., córką zamożnego gospodarza. Awanturnik przedstawił się łatwowiernym jako zamożny gospodarz, kawaler z Zakrzowa na Śląsku Górnym i zdołał ojców tej dziewczyny tak omamić, że mu wszyscy święcie wierzyli, że się chce żenić. W. przebywał przez dwa miesiące u swych przyszłych teściów i żył po pańsku, naciągając całą rodzinę na znaczniejsze pożyczki. Gdy skutki takiego stosunku zaczęły się pojawiać, poznał oszust, że czas się stracił i wyjechał do Makoszu. Gdy dłuższy czas nie dawał znaku o sobie, pojechała uwiedziona Wiktorja B. do Zakrzowa by się przekonać, że padła ofiarą wyrafinowanego oszusta. Sprawa stała się głośną, policja kryminalna wyszukała bogatego gospodarza z Zakrzowa w Makoszowie i osadziła go w więzieniu śledczym. Onegdaj stawał oszust przed 1. izbą karną w Gliwicach, gdzie wszystkie nieczne sprawki jego wyszły na wierzch jak oliwa. Senat karny nie uwierzył pięknym słówkom awanturnika tak łatwo jak biedna Wiktorja B. i skazała go na 1½ roku domu karnego.

Tarnowskie Góry. W nocy na sobotę wdarli się złodzieje do chlewa tutejszego seminarium i zagrali prosiaka. Przy opuszczaniu miejsca kradzieży, zbudzili się domownicy i wszczęli hałas, by włamywaczów odstraszyć; ci uchodząc, wystrzelili do okien kilka razy i uszli niepoznani, pozostawiając łup na miejscu.

Gliwice. Do walki o różnej przyszło w poniedziałek 26. lipca wczesnym rano pomiędzy policją bezpieczeństwa a szajką zorganizowanych rabusiów. Wyśledzeni bandyci zbiegli w stronę miejskiego lasu, skąd zaczęli policyjantów gęstymi strzałami z karabinów prażyć. Policja również odpowiedziała strzałami, ale uzbrojona tylko w rewolwery, nie mogła do zbójców tak się przybliżyć, by ich pojąć. Po pewnym czasie szajka ukryła się bezpiecznie w lesie. Warunki bezpieczeństwa stały się na Górnym Śląsku z dniem każdym coraz to więcej marniejsze.

— Mąka kukurydziana na marki chlebowe. Państwowy urząd zbożowy nadesłał tym razem do rozdziału pewną ilość mąki z kukurydzy. Po dokładnym obliczeniu w miejskim urzędzie żywnościowym uchwalił magistrat wydawać na każdą kartę chlebową ⅓ części mąki kukurydzianej jako przymieszkę do mąki chlebowej po cenie 80 fen. za funt.

Bieruń w Pszczyńskim. Nasza kongregacja Maryańska wyruszyła w czwartek 15. bm. z wycieczką do Krakowa, Wieliczki i Częstochowy. Bardzo gościnnie nas Komitet Krakowski przyjął, a inteligencja nas serdecznie powitała. Całodzienny wikt przez wszystkie dni, kolej do Wieliczki i Częstochowy mieszkanie, wszystko to było bezpłatne. Bardzo nam się podobały te śliczne kościoły krakowskie i ta kopalnia soli w Wieliczce, nigdy nam to z pamięci nie wyjdzie. W Częstochowie dziwne wrażenie oddziaływało na nasze serca u stóp Matki Najświętszej na Jasnej Górze. Komitet Częstochowski zaprosił całą wycieczkę na wspaniały obiad. Więc pokrzepieni na duchu i ciele, powróciliśmy w poniedziałek do domu. Wszystką tę radość naszą, zawdzięczamy Wieleb. ks. prezesowi, że tak tę wycieczkę dobrze zorganizował, i nie żałował trudu, by tylko Kongregację ucieszyć. Więc za wszystko serdecznie dziękujemy naszemu Wiel. ks. prezesowi i Komitetowi Krakowskiemu staropolskiem »Bóg zapłać!«

Wdzięczne Członkinie.

Bojszów pod Bieruniem. Przed mniej więcej trzema tygodniami odbył się w naszych Bojszowach wielki wiec oświatowy; przemawiał ksiądz kapłan z Bierunia i jakiś pan. Mowa obu mówców była bardzo wzruszająca i pouczająca, za co im dziękujemy serdecznie. Ksiądz kapłan z Bierunia krytykował gazety niemieckie zaraz po owym wiecu. Gdyby ów ksiądz Wielebny był na korzyść Niemców mówił, to by go byli po całym świecie chwalić, ale sprawa się miała inaczej. Mamy też w naszej wiosce ów bund »heimatreu«. Przewodzący bundowców K. B. i A. R., są to ludzie, których Polska po powstaniu pod swój płaszcz ukryła, a teraz są największymi wrogami Polski. Ci dwaj wymienieni należą do tych ludzi, którzy na grosz wychodzą. A pożałujcie Bóże, tych jest tak wielu. Tak samo należą i nauczyciele do owego bundu. Jednemu się nie dziwujemy, bo to Niemiec, ale drugi sprawuj też urząd organisty. Zamiast uprawiać agitację plebiscytową, to radziłbym naszemu organistcie, by się zabrał gorliwie do nauki gry na organach, bo takiej szarpaniny jak w Bojszowach, nie ma chyba na całym świecie. Tego na dziś wystarczy. Tak samo ta rabusiowska kultura, pokazuje się we wiosce. Do pewnego robotnika wdarli się w nocy oknem jacyś bandyci i oprzątnęli go z obleczy i trochę pieniędzy.

Czuiny.

Studienna w Raciborskim. W zeszły piątek wybuchł w zabudowaniu chałupnika Cwika pożar i zniszczył wszystkie budynki. Pogorzelec ponosi dotkliwą stratę, albowiem nie był wcale zabezpieczony.

Olesno. Wszystkie Towarzystwa polskie ze Skrońska urządziły w połączeniu w niedzielę dnia 18. bm. zabawę latową w lasu właścicielki dworu p. Rekowskiej. Ze względu na pogodę, która nam w tym dniu sprzyjała, wypadła owa zabawa bardzo korzystnie i wspaniale. Już przed godz. 3 po połu-

dniu gromadziły się tłumy naszych wiejskich panienek, matek i ojców, prowadzących swoje dziatki ze sobą, przed pałacem. Lud nasz wiejski coraz to bardziej przychodzi do przekonania i zrozumienia, że niczem są obietnice »heimatstrojów«. Pragnie on pozostać wiernym swym zasadom i cnotom odziedziczonym po ojcach i przekazać takowe dalszemu pokoleniu. Wiele urozmaicony program zabawy, zadowolili wszystkich uczestników w całej pełni. Po spędzeniu kilka godzin na wolnym powietrzu nastąpiło treściwe przemówienie p. Piechuli inicjatora wycieczki i zabawy. Powrócili uczestnicy wśród dźwięków muzyki do dworu, gdzie dalsza zabawa z tańcami na spichrzu się odbyła. Tutaj dopiero zadowolono młodzież w całej pełni. Zabudowania p. Rekowskiej mieściły na zabawie w dniu 18. lipca nie tylko robotnika i rolnika, stanu średniego, ale również i inteligencję z pośród naszych wielkich właścicieli ziemskich, którzy w równej mierze przyczynili się do urozmaicenia i urządzania zabawy. Niechaj za Jastrzygovicami a obecnie i Skrońskiem idą dalsze wioski, korzystając z nadarzającej się sposobności długich i pięknych dni latowych. Dla tych, co się przyczynili do urozmaicenia i wyprowadzenia zabawy niechaj będzie satysfakcją, za położone trudy i męzoły oraz poświęcony czas, liczny udział naszych rodaczek i rodaków, których liczba przekraczała 800, że praca ich napewno nie poszła na marne, tylko zyskała zastępy nowych pracowników na polu narodowym.

Uczestnik.

Sprawy towarzysów i zebrania.

Bytom. Kasyno ma posiedzenie w piątek, dnia 30. lipca br. o godzinie 7 wieczorem w »Ulu«.

Bytom. Związek Handlowców. Nauka języka polskiego odbywa się w każdy wtorek w szkole II, przy ul. Dyngosa w pokoju 6 w oddziale dla dziewcząt.

Bytom. Związek Handlowców ma zebranie w środę 28. bm. o godz. 8 w Reichshofie. O liczny udział uprasza się.

Lipiny. Wiec Zjednoczenia Zaw. Polskiego odbędzie się dnia 30. b.m. o godz. 5 na sali p. Sobczyka. O liczny udział uprasza Zarząd.

Świętochłowice. Tow. »Sokół« wyrusza w niedzielę 1. sierpnia do Radoszowa na poświęcenie szlanku. Zbiórka u p. Pawłasa. Wynaraz o godz. ¾1. Zarząd.

Chorzów. Tow. oświaty św. Jacka ma zebranie w piątek 30. b.m. o godz. 5 u p. Benkiego. Będzie wykład.

Siemianowice. Wiec ludowy odbędzie się w piątek 30. lipca po południu o godz. 6 na sali p. Kołodzieja. O liczny udział uprasza Polski Komitet Plebiscytowy na Siemianowice.

Siemianowice. Posiedzenie Komitetu Plebiscytowego odbędzie się w niedzielę 1. sierpnia zaraz po sumie na salce przy probostwie.

Załęże. Tow. katol. robotników ma w niedzielę 1. sierpnia rano o godz. 6 uroczyste nabożeństwo z powodu zjazdu delegatów. Po południu o godz. 3 odbędzie się w Katowicach na sali domu związkowego przy kościele Panny Maryi zjazd delegatów tow. katol. robotników. Katowiccy tow. mogą także za wykazem książki kwitowej wziąć udział. Odbieranie składek miesięcznych nastąpi po południu o godz. ¼4 na sali Wieczorkowej.

Różdzeń-Szopienice. Wydział Tow. polskich urządził polską zabawę latową w niedzielę 1. sierpnia w ogrodzie w sokolnii w Szopienicach, na którą szan. rodaczki i rodaków z bliska i dalsza zaprasza Wydział.

Rybnik. Filie górników i metalowców mają razem nadzwyczajne zebranie 1. sierpnia o godz. 6 na sali p. Rybarza, przy nowym rynku nr. 17. O jak najliczniejszy udział członków i członkiń uprasza Zarząd.

Zarty i dowcipy.

ROZTARGNIONY.

— Mój mężu — mówi żona do swego męża — tak mnie zęb rozbolał, że muszę iść do dentysty, by mi go wyrwał.

— Idź moja duszko, przecież wiesz dobrze o tem, że ci żadnej przyjemności nie odmawiam.

Nakładem i czcionkami »Katolika«, spółki wydawniczej, odp. w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny (w zeszłym numerze) Stanisław Szykowski w Bytomiu.

Kursy harcerskie (skautowe). W celu zapoznania młodzieży naszej z pracą harcerską organizuje Sekcja Harcerska przy Komisariacie Plebiscyt. w Bytomiu

Wutygodniowe kursy (męski i żeński). Otwarcie kursów nastąpi około 10. sierpnia.

Udział wzięść mogą i winni wszyscy, którzy interesują się organizacjami młodzieży bez względu na to, czy pracowali już w harcerstwie lub nie. Wiek wymagany najniższy dla dziewcząt 14 lat, dla chłopców 15. Ponieważ chodzi tu jednak przede wszystkim o stworzenie grup instruktorów, którzyby później kierowali pracą w danej miejscowości, pierwszeństwo w przyjęciu ma młodzież starsza (18—20 lat) i dorośli.

Zgłoszenia na kursy wraz z poleceniem Komitetu powiatowego i krótkim życiorysem należy nadesłać do dnia 3. sierpnia do Sekcji Harcerskiej (Komisarjat Plebiscytowy, Hotel Lomnitz, pokój 39 — Bytom). Niezależnie od tego wszyscy kandydaci i kandydatki winni się zgłosić osobiście do dnia 6. sierpnia w Sekcji Harcerskiej po bliższe szczegóły. Informacji listowych o kursie nie udziela się.

Komu więc leży los naszej młodzieży na sercu, niech się zgłasza na kurs harcerski.

Sekcja Harcerska.

BANK HANDLOWY w Poznaniu

Towarzystwo Akcyjne

Oddział w Bytomiu

ulica Dworcowa (Bahnhofstrasse) nr. 17

w dawniejszych lokalach Banku Heintze & Co.

załatwia

wszelkie interesy w zakresie bankowości wchodzące w szczególności

przyjmowanie oszczędności na najdogodniejszych warunkach według umowy :: kupno i sprzedaż walut zagranicznych i papierów wartościowych :: otwieranie rachunków bieżących (Conto-Corrent) i rachunków lombardowych :: udzielanie pożyczek na weksle :: dyskontowanie weksli :: wystawianie czeków i przekazów na zagranicę :: wynajmowanie skrzynek t. zw. »safes« w swych ogniotrwałych stalowych kasach i t. p.

— **Kapitał zakładowy i rezerwy 57 000 000 marek.**

— **Rok założenia 1872** —

Zdolny Handlowiec

POLAK, z branży skór potrzebny zaraz do Gdańska do kantoru i do podróży. Reflektanci ze znajomością branży technicznej rymarskiej i pasów transmisyjnych mają pierwszeństwo. Do ofert należy dołączyć życiorys, fotografię i odpisy świadectw, jako i podać żadaną pensję

Kompanja Handlowa Gdańska

Towarzystwo Akcyjne

Gdańsk Łanogasse 2.

Obrączki ślubne złote 33 stempł. masowy, nowy format okrągły, bez tułow para 100.— marek. te same 585 stempłowane para 189.— marek. Wyrzycie monogramu darmo. Wysyłka za zaliczką lub poprzednim nadaniem gotówki. Przy zamówieniu wystarczy jako miara pasoczek papieru.

Wielm. Scholz zegarmistrz w Szarleju przysłać kolekt. elektr.

Chcesz mieć — tego ciów oka w książce — **tańszy zarobek** — w Warszawie, w Krakowie, w Łodzi, w Poznaniu, w Górnym Śląsku, w Niemczech, w Anglii, w Ameryce — **Pisz do nas najchętniej** — **Potrzebujemy mieć** — **Frederik 2. Warszawa.**